ANNA MAZURCZAK

PRAGNIENIE DUSZY

WSCHOWA 2003

Anna Mazurczak
Pragnienie duszy

Redakcja, zdjęcia
oraz skład komputerowy
Kazimierz M. Janeczko

Publikacja elektroniczna
Zezwala się na niekomercyjne
nieodpłatne rozpowszechnianie
po uzyskaniu zgody od autorki
adresm: aniam@jezus.pl

Wszystkie prawa zastrzeżone ©

Spis treści

1. Przedmowa - str. 4.
2. Pragnienie duszy - str. 5.
3. Dla ciebie - str. 6.
4. Tęsknota Jezusa - str. 7.
5. Mój Chrystus - str. 8.
6. Dla ciebie - str. 9.
7. SMS na dobranoc - str.10.
8. Smutek Chrystusa - str. 11.
9. Dar miłości - str.12.
10. Samotnia - str. 13.
11. Okruch zimy - str. 14.
12. Bunt przyrody - str. 15.
13. Dobranoc - str. 16.
14. Oczekiwanie - str. 17.
15. Mateńka - str. 18.
16. Smutek - str. 19.
17. Spojrzenie Chrystusa - str. 20.
18. Czerwona róża - str. 21.
19. Cierpienie Matki - str. 22.
20. Podziękowanie - str. 23.
21. Sen promyczka - str. 24.
22. Wigilijne życzenia - 25.
23. Noworoczne życzenia - str. 26.
24. Życzenia - str. 28.
25. Pragnienie - str. 29.

Przedmowa

Pisanie o poezji nie jest łatwe ani proste. Dotykanie tak subtelnej i niezwykłej materii prawie zawsze budzi niedosyt, często obawę. Nasuwa się pytanie, kto jest poetą? Tadeusz Różewicz daje poetycką wykładnię – „Poetą jest ten który pisze wiersze i ten który połyka prawdę”.

W naszym rozproszonym przez codzienność życiu są takie chwile, kiedy niespodziewanie stykamy się z czymś, co jest niepowtarzalne, wzniosłe, odmienne. Zbiorek poezji Anny Mazurczak odsłania zdumiewające piękno ludzkiej duszy. Odnajdywanie uczuć i przemyśleń w rzeczy trudnej, a jednak pięknej jak miłość do Jezusa i bliźnich, to właśnie poetycki obraz poetki.

Myślę, że najpiękniej twórczość Anny odzwierciedla Psalm 148, którego fragment cytuję:

Alleluja.
Chwalcie Pana z niebios,
chwalcie Go na wysokościach !
Chwalcie Go, wszyscy Jego aniołowie,
chwalcie Go, wszystkie Jego zastępy !
Chwalcie Go, słońce i księżycu,
chwalcie Go, wszystkie gwiazdy świecące.
Chwalcie Go, nieba najwyższe
i wody, co są ponad niebem:
niech imię Pana wychwalają,
On bowiem nakazał i zostały stworzone,
utwierdził je na zawsze, na wieki;
nadał im prawo, które nie przeminie.
[...] Alleluja!".

Ania pisze tak o swojej twórczości ...”piszę tylko dlatego, że chcę kogoś pocieszyć, podnieść na duchu, czy złożyć miłe życzenia lub wykazać w wierszach moje przeżycia i największą moją miłość do Jezusa. Tu są ukryte mojej duszy myśli, tajne i słodkie serca tajemnice, które się czasem snem przepięknym przyśnią i pomagają łatwiej przejść przez życie...” Życzę przyjemnej lektury.

Kazimierz M. Janeczko

Pragnienie duszy

Jak kwiaty pragną słońca
I cieszą się gdy wstanie
Tak moja dusza pragnie
Miłości Twojej Panie

Jak łania pragnie wody
I szuka wciąż strumienia
Tak moja dusza pragnie
Twojego pocieszenia

Jak ziemia pragnie deszczu
Który jej życie daje
Tak moja dusza pragnie
Odnaleźć Ciebie Panie

Odnaleźć Cię w mgle życia
I nigdy nie utracić
I przy Tobie pozostać
I wtedy życie stracić

Dla ciebie

Już północ minęła, świat cały uśpiony
A ja jeszcze piszę, choć koniec tuż,
tuż Ty śpisz już od dawna,
w pierzynkę wtulony
Sen słodki swą mgiełką, otulił Cię już

To dzień Twych urodzin,
choć jeszcze przed świtem
Czar nocy, słodyczą przenika mnie w krąg
Cichutko bym szeptać Ci chciała,
z zachwytem
Życzenia swe drżące, jak różany pąk

Co rosą spowity, o wschodzie poranka
Perłami się mieni, w złotym blasku dnia
I czeka stęskniony, na swego kochanka
Słoneczny swój promień, co ciepło mu da

Tak moje życzenia, są dzisiaj dla Ciebie
Choć drżące, cichutkie, by nie zbudzić Cię
Modlitwą jaśnieją, jak gwiazdy na niebie
Otulać wciąż będą, Twą noc i Twój dzień.

Tęsknota Jezusa

Wkoło pięknie spokój i cisza
Świergot ptaków umila czas
Skoczne harce rudych wiewiórek
Gdzieś w pobliżu szumiący las

A ja czekam, czekam wytrwale
Czy ktoś dzisiaj odwiedzi mnie?
Oprze na mnie się jak na skale
By mu w życiu nie było źle

Wypatruję z wielką tęsknotą
Na maleńki od ciebie znak
Abyś przyszedł do mnie z ochotą
Poznał prawdy, miłości smak.

Moje oczy łzami zasnute
Droga do mnie wciąż pusta jest
Czy twe serce w oręż zakute?
Nie odwiedzisz już nigdy mnie

Wiem niedługo zmienię mieszkanie
Przyjdę bliżej do waszych chat
Może wtedy moje kochanie
Znajdziesz dla mnie w swym życiu czas

Mój Chrystus

Chryste mój ukochany!
Jak ciężko podnieść mi wzrok
Na Twe krwawiące rany
I na przebity bok

Chryste mój ukochany!
Jak ciężko mi oczy wznieść
By ujrzeć ból w Twym spojrzeniu
By widzieć cierpienie Twe

Chryste mój ukochany!
Z pokorą całuję Twe rany
Całuję Twe stopy przebite
I łzami obmywam je

Ja wiem, że to mało, wciąż mało
Za grzechy, którymi Twe ciało
Chłostane jest każdego dnia

Więc pomóż – bym grzeszyć przestała
Więc podnieś – bym się nie załamała
Więc wskaż mi – tą drogę do Ciebie
Bym mogła przy Tobie wciąż trwać

Dla Ciebie

Podaruję Ci barwę łąki,
która tęczą zalewa świat
Podaruję Ci błękit nieba wraz z nim
słońca złotego blask
Podaruję Ci świergot ptaków,
co z radością witają dzień
Podaruję Ci piękno nocy,
która wszystko otula snem
Moje dary jak powiew wiatru
w płatkach róży ukryły się
Są tam gwiazdy i promyk słońca
i słowika przepiękny śpiew
Jeśli tylko pragniesz odczytać
któryś z darów nie pytaj mnie
Poproś różę ona odpowie Tobie
o nim w cudownym śnie

Podaruję dziś Ci różę o kolorze nieba
Chociaż barwa jej głęboka,
piękniejszej nie trzeba
Blask księżyca w sobie skrywa,
wśród gwiazd promienieje
Bo choć życie czasem smutne,
trzeba mieć nadzieję
Że i dla nas dzień też przyjdzie,
wśród słońca promieni
I ten smutek w głębi duszy
w blask perły przemieni.

SMS na dobranoc

Zobacz noc już otuliła
Świat co wkoło Cię otacza
I pył gwiezdny rozrzuciła
Bo to jest jej wieczna praca

Wszystkie dzieci już zasnęły
W kolorowych snu poduszkach
A Ty, czemu jeszcze nie śpisz?
Proszę, kładź już się do łóżka

Wiesz "gwiazdeczka" Tobie dzisiaj
Piękną bajkę wnet opowie
Swoim szeptem czarodziejskim
Porwie Cię w krainy nowe

Gdzie przychodzi ukojenie
I marzenia się spełniają
A gdy przyjdzie przebudzenie
Nocne elfy uciekają

Smutek Chrystusa

O mój Jezu, jak smutne jest Twoje oblicze
Ile bólu w Twym wzroku,
czy ludzie widzicie?
Łzy w Twych oczach jaśnieją,
jak czyste diamenty
W każdym grzech się odbija,
co w świecie poczęty

Każde tępe i głuche w gwoździe uderzenie
To jest nasze bezmyślne i złe przewinienie
Każda kropla Krwi Świętej
co z ran Twoich spływa
To jest grzech popełniany,
co wciąż Cię zabija

Ale my, nie patrzymy na Ciebie o Panie
Ale my, przysłaniamy Twych oczu błaganie
Ale my, uciekamy przed smutkiem oblicza
I przed bólem Twojego skrwawionego lica

Jezu, przywróć nam wzrok
- byśmy Ciebie ujrzeli
Jezu, odmień nam serca
- byśmy Cię zrozumieli
I nie pozwól nam uciec
przed Tobą mój Panie
I nam przebacz
i okaż swoje zmiłowanie

Dar miłości

Jak kwiatek mały główkę swą wznosi
By słońca promień ogarnął go
Jak o to ciepło i wodę prosi
By chwalić Boga pięknością swą

Tak dziecko małe rączęta wznosi
Prosząc o miłość, bo pragnie jej
O tą pieszczotę matczyną prosi
O uśmiech w oczach cudownych jej

W każdym kwiatuszku i w rączce dziecka
i w oczach matki co szczęściem lśnią
Miłość króluje taka największa
Co jest gotowa pokonać zło

I za tą miłość co w sercu mamy
Co nam pozwala w górę się piąć
Bogu hołd wielki dzisiaj składamy
Za ten dar, który możemy wziąć

Samotnia

Cichy gryżyński cmentarz
ma w sobie magii czar
Przyciąga swą samotnią do Jezusowych bram
I chociaż On ukryty i są zamknięte drzwi
To Jego miłość, pokój serce otula Ci
Czy świeci piękne słońce,
czy z nieba płyną łzy
Ty pragniesz tam pozostać
i być z Nim kilka chwil

Czy piękny dzień wokoło,
czy wieczór gwiazdą lśni
Gdy przyjdziesz to odchodzić,
zawsze tak trudno ci
Każdym powiewem wiatru,
otula ciebie On
Każdym słońca promykiem,
śle pocałunków sto
Kiedy jest On tak blisko serce miłością drży
Dusza z ciała wyrywa, i z oczu płyną łzy

Każdy ból, cierpień ciężar lżejszym wydaje się
A świat, który wokoło, uśmiechem Boga jest
Tak bardzo chcę zatrzymać
w duszy bliskości dar
Utulenie tęsknoty co ciągle w sercu trwa
I ukryć w swojej głębi kapliczkę małą tą
Co chroni skarb największy,
Jezusa ziemski dom

Okruch zimy

Sypie, sypie śnieg dokoła bielą pokrył las
Pookrywał wszystkie drzewa w puch otulił świat
Wszędzie jasno, wszędzie biało,
wszystko wokół skrzy
Jakby Zima pogubiła sznury pereł swych
Wieczorami pod stopami nocne gwiazdy lśnią
Odbijają jak w zwierciadle całą jasność swą

Dzięki Tobie Panie Boże! za ten piękny dar
Za krajobraz pełen śniegu,
za ten bieli blask
Dzięki Tobie Panie Boże!
za ten cudny świat
Któryś w bajkę piękną zmienił,
blask diamentów dał
Dzięki Tobie Panie Boże!
za zimowy sen
Który cieszy nasze oczy i raduje mnie

Bunt przyrody

Jezu Twa miłość była tak wielka
Że się i nawet śmierć jej przelękła
Ona wiedziała, żeś Pan nad Pany
Że ją pokonasz, boś z nieba dany

Gdy otulała Ciebie ciemnością
Gdy zabierała Ciebie z miłością
Odeszło wtedy Twoje cierpienie
Męki ,katusze, ból i zmęczenie

Ale świat cały płakał za Tobą
Deszcz łzami swymi zmył krzywdy błoto
Ziemia zaś drżała z bólu wielkiego
Że utraciła Pana swojego
Niebo swój bunt też ukazało
Ciemność i grzmoty ludziom zesłało
Światła błyskawic wokół jaśniały
Krzyż i Golgotę wciąż oświetlały

Cała przyroda i ziemia cała
Żal swój i smutek ukazywała
Za Tobą Jezu Panie Jedyny
Gdyś Ty umierał za nasze winy

Dobranoc

Niech słodki elf Cię do snu ukołysze
Niech szmaragdowe ześle Tobie sny
Utkany z gwiazd promiennych nocnej ciszy
Sen jak marzenie pięknych myśli Twych

Byś we śnie swoim znalazł ukojenie
By Twoje troski rozwiał halny wiatr
A srebrny strumyk szemrzący tak sennie
Rzewne i słodkie melodie Ci grał

Byś w śnie wypoczął po Twym dziennym trudzie
Po tak męczącym uciążliwym dniu
Abyś sił nabrał do pracy w posłudze
Miłość i dobroć wszystkim wkoło niósł

Więc śpij spokojnie i nie martw się wcale
Modlitwa moja otuli Twój sen
Ja wierzę już, że będę wysłuchana
Śpij dobrze jutro nowy, piękny dzień

Oczekiwanie

Jezu Ty tak bardzo nas umiłowałeś
Że w każdym kościółku dla nas zamieszkałeś
Jesteś tak cierpliwy, tak wyrozumiały
I wciąż na nas czekasz w swej samotni małej
Czekasz i wybaczasz nasze zapomnienie
Chociaż tak Ci smutno, choć czekasz daremnie

A my zaganiani, w życiu zagubieni
Ciągle obojętni, ciągle zniechęceni

Jezu mój kochany, mój umiłowany
Przebacz nasze grzechy, ulecz te złe stany
Ukaż nam o Chryste, że tylko przez Ciebie
Szczęście można zdobyć jak gwiazdkę na niebie
Obudź w nas tęsknotę za Tobą o Panie
Byśmy zrozumieli, żeś Ty Zmartwychwstanie

Mateńka

Kiedy patrzę w Twe oblicze
Tak przepiękne i tak czułe
To me serce lgnie do Ciebie
Gdy pomocy potrzebuje

Lubię patrzeć w Twoje oczy
Co jaśnieją jak dwie gwiazdy
Bo Ty wesprzesz mnie w potrzebie
Nie opuścisz to wie każdy

Gdy w mym sercu smutek płonie
To w Twych oczach pocieszenie
Gdy upadam na swej drodze
To w Twych oczach przebaczenie

Gdy łzy twarz mą zalewają
Twoja dobroć ją ociera
Gdy mnie grzechy przytłaczają
Twoja dłoń kojąca wspiera

Ty o Matko, Ty jedyna
Co znasz duszy tajemnice
Nie opuszczaj mnie i pomóż
Przejść mi dzielnie przez to życie

Smutek

Kiedy jest dzień, że bardzo mi źle
I kiedy w krąg wszystko wali się
Kiedy łzy cały zasłaniają świat
I kiedy już nadziei mi brak

To wtedy Biblię biorę w dłonie swe
I w mym kąteczku ukrywam się
W ciszy która otacza mnie
Słów Jezusa wciąż słuchać chcę

Bo tylko On potrafi jak nikt
Ból ukoić, osuszyć me łzy
Bo tylko On, co tak kocha mnie
Jak dziecko matka pocieszyć mnie chce

I ciągle myślę o czułości tej
Którą otacza całe życie me
I wchłaniam słowa, które Jego są
Wciąż karmiąc duszę miłością tą

Chciałabym kiedy przyjdzie śmierci dar
Spotkać Jezusa u niebieskich bram
I u stóp Jego cichutko się skryć
I całą wieczność z Nim szczęśliwą być

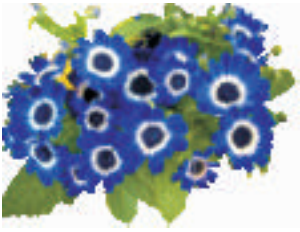

Spojrzenie Chrystusa

Jezu, kiedy Cię do krzyża przybijali
Jezu, gdy Twe ciało na krzyż zawieszali
Ty nie myślałeś o swym bólu i cierpieniu
Lecz cały czas o naszym odkupieniu

Co widziałeś? w tej ostatniej życia chwili
Co myślałeś? nim ciemności Cię okryły
Ty - widziałeś nasze grzechy i złe winy
Ty - widziałeś nas i nasze grzeszne czyny

Nie patrzyłeś na nas z gniewem i ze złością
Ogarniałeś nas ogromną Swą miłością
Twoje oczy bez wyrzutu, groźby były
Lecz do serca Swego czule nas tuliły

Nie paliły Cię i piekły krwawe rany
Lecz me grzechy wielkim bólem przeszywały
Nie korony ciernie rwały Twoje skronie
Wielki ból Ci zadawały winy moje

Ty o Jezu za nas życie poświęciłeś
Ty o Jezu krwią Swą z grzechów nas obmyłeś
Ukazałeś nam przez Krzyż Twój i konanie
Drogę do miasta wiecznego Jeruzalem

Czerwona róża

Jezu u stóp Twego grobu, dzisiaj ja złożyć chcę
Różę u której płatki szkarłatne jak Twoja krew
Każdy płatek tej róży, Chryste na rany Twe
By Ci w cierpieniu ulżyć, złagodzić męki te

Jej aksamitne płatki, co delikatne są tak
Jak Twoje czułe ręce, co obejmują nas
Na każdą z ran krwawiących
przyłożyć płatki Ci chcę
A ich łagodny dotyk zmniejszy cierpienie Twe

Wraz z różą Ci ofiaruję serce gorące me
Przyjmij je proszę Panie, chociaż tak słabe jest
Przyjmij proszę w ofierze u Twego grobu stóp
I pomóż wytrwać w wierze boś Ty mój Pan i Bóg

Cierpienie Matki

Matko dodaj mi siły,
która w Tobie wciąż trwała
Gdyś na wzgórzu Golgoty
mękę Syna widziała
Matko dodaj mi siły,
którą miało Twe serce
Gdyś patrzyła pod krzyżem
jak Twój Syn konał w męce

Matko dodaj mi siły,
która w Tobie drzemała
Gdyś w ramionach Swych czułych
ciało Syna trzymała
Matko dodaj mi siły,
której tak mi potrzeba
By pokonać swe grzechy,
pójść za Tobą do nieba

Podziękowanie

Chciałabym Ci podziękować za twój serca dar
Za nadzieję co wróciłeś, gdym zwątpiła w nań
Za oparcie w trudnych chwilach,
za pomocna dłoń
Którą zawsze mnie wspomagasz,
gdy upadam w toń
Za twój uśmiech,
co rozjaśnia każdy chmurny dzień
Za spojrzenie jasnych oczu,
które krzepi mnie
Za cierpliwość co masz dla mnie
tak jak więcej nikt
Za to, że rozumiesz zawsze serca mego sny
Za wytrwałość w odczytaniu
smętnych listów mych
Za to wszystko moje serce
wdzięczność niesie Ci

Sen Promyczka

Kiedy ciemna noc okrywa ziemię
płaszczem swym
I zapala w tych ciemnościach gwiazd
przecudnych skry
Wtedy do snu cię otulam skarbie drogi mi
I piosenkę na dobranoc czule nucę ci
Lubię patrzeć gdy twe oczka snu zamyka elf
I przecudny słodki uśmiech zdobi ustka twe
Wiem już wtedy,
że na pewno piękny Anioł Stróż
Zabrał cię w najcudowniejsze baśnie
rajskich snów
Że wraz z nim przemierzać
będziesz czarodziejski kraj
Najpiękniejszych marzeń dziecka
snu bajkowy raj
A gdy ze snu się obudzisz mrużąc oczka swe
Ciągle będziesz pod wrażeniem
przygód co są snem
Lecz gdy ciepły promień słońca
dotknie buźki twej
To zobaczysz świat co piękny
jest jak w twoim śnie

Wigilijne życzenia

Kiedy na niebie zabłyśnie gwiazdka
Zwiastująca nam Dzieciątka Narodzenie
Wtedy moje serdeczne życzenia
Popłyną w myślach do Ciebie
Życzenia szczęścia, zdrowia, radości
Wiary, uśmiechu i wytrwałości

By dzień Twój każdy uśmiechem
Promienie słońca budziły
By Cię od złego losu
Ramiona Matki chroniły
By piękne senne marzenia
Po trudach dnia Cię koiły

O to tez prosić będę
W tą piękną noc gwiazdkową
Gdy po Pasterce klęknę
Przed szopka rozjaśnioną
I tą modlitwę błagalną
U stóp żłóbeczka złożę
I piękną kolędę w podzięce
Zanucę Tobie Mały Boże

Noworoczne życzenia

Już dwunaste uderzenie,
w dali cichnie dzwon
Odszedł od nas już zmęczony,
Stary Dobry Rok
Dał on dla nas szczęścia wiele,
mnóstwo pięknych dni
A te smutne, nieszczęśliwe pokrył szary pył
Srebrna mgiełka zapomnienia oszroniła je
Jak pierzynką białą śniegu świat otulił się
Już cichutko się przybliża Nowy Życia Rok
Co przyniesie dla nas w darze?
koszyk łask czy trosk
Wszyscy ludzie go witają,
niebo blaskiem lśni
Pięknych gwiazd wyczarowanych
na te nowe dni
W tym dniu wszyscy ślą życzenia,
w każdy świata kąt
Aby same dni radosne dał nam Nowy Rok
Ja tez chciałabym Ci życzyć
w tym jedynym dniu
Wiele, wiele ale czego?
na to brak mi słów

Chciałabym by Twoją drogę,
którą kroczyć chcesz
Los wyścielił płatkiem róży,
byś nie ranił się
Chciałabym by każdy jeden
z nadchodzących dni
Był radosny i uśmiechem słońca zawsze lśnił

Chciałabym by Twoje troski oddaliły się
I stopiły w blasku gwiazdy co na niebie śni
Chciałabym by promień wiary
co w Twym sercu tkwi
Światłem swym rozświetlał drogę
wszystkim bliskim Ci
Chciałabym tak wiele,
wiele jeszcze życzyć Ci
Ale słowa wyczerpane chociaż w sercu drży
Jeszcze wiele cichych życzeń,
które w myślach swych
W mej modlitwie nieustannej towarzyszą Ci
Które niosę dnia każdego
wprost przed Boży Tron
Prosząc Pana o opiekę i o radość Twą

Życzenia

Kochanie co Ci życzyć
w tym najpiękniejszym dniu
Zdrowia, radości, szczęścia czy bajkowego snu
To wszystko jest potrzebne,
by świat Twój kręcił się
Ale czy to już wszystko,
co od nas sam Bóg chce

Życzę Ci więc miłości takiej jak Jezus miał
Życzę Ci więc dobroci takiej jaką Był sam
Życzę Ci więc czułości jaką od Matki miał
A także wytrwałości jak z krzyżem szedł On sam

Te wszystkie me życzenia jak słodki bukiet róż
Pod stopy Twe chcę rzucić w imieninowym dniu
By one Ci pomogły do dzieci dotrzeć dusz
W Twej pracy, co jak perła w życiu zalśniła już

Pragnienie

Mateńko Różańcowa co w niebie masz mieszkanie
I na nas z Twego Tronu spoglądasz niespodzianie
Zobacz te nasze dłonie różańcem oplecione
Jak w każdym "Zdrowaś Mario" modlitwy zanoszone

Dziś przytul mnie do serca co bije wciąż miłością
Bym się stopiła w jedno z Tobą Matko z radością
Abym poczuła słodycz miłości Twej największej
Co chroni naszą duszę od każdej pychy ziemskiej

Wiem że jestem tak słaba jak trzcina ta na wietrze
Którą potrafi złamać nawet ciężkie powietrze
Ale ona w Twych rękach modlitwą rozszeptana
Nabierze mocy z niebios od Twego Syna Pana